

Stosunek szlachty województwa ruskiego do króla Jana Kazimierza w latach 1654–1658. Relacje przed wojną ze Szwecją oraz w jej trakcie

Michał Schroeter

235861@stud.usz.edu.pl

Uniwersytet Szczeciński

Czasy panowania Jana Kazimierza to czasy dużej niestabilności spowodowanej licznymi wojnami. Rzeczpospolita przez liczne konflikty została zmuszona do gigantycznego wysiłku wojennego. Państwo musiało wystawić armię, która odpierała ataki przeciwników na różnych frontach. Armię trzeba było opłacać, co z kolei powodowało, że Rzeczpospolita wpadła w kryzys skarbowy. Problemy skarbowe były spowodowane przez wiele czynników. Na przykład podatek czopowy znajdował się w dyspozycji samorządów¹. W artykule omówię stosunek szlachty z województwa ruskiego do monarchy, ale uwzględniając tylko sejmik, który obradował w Sądowej Wiszni. Skupię się na okresie walk z jednym przeciwnikiem, czyli ze Szwecją. Przeanalizuję przygotowania do wojny i organizację siły zbrojnej przed atakiem szwedzkim na Rzeczpospolitą oraz w trakcie działań wojennych. Samo województwo ruskie posiadało kilka sejmików generalnych, nie licząc Sądowej Wiszni, gdzie odbywał się jeden z sejmików, kolejny odbywał się w Haliczu; ziemia chełmska posiadała swój własny odrębny sejmik, który odbywał się w Chełmie². Na sejmik w Sądowej Wiszni przybywała szlachta z trzech ziem: lwowskiej, przemyskiej i sanockiej. Głównym źródłem, którego użyję do przeanalizowania relacji szlach-

1 Ł. Kuśmierz, *Kryzys skarbowości na przykładzie Polski w XVII wieku*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2018, t. 28, nr 2, s. 60.

2 L. Wierzbicki, *Edycje akt sejmikowych ziem i województw prowincji małopolskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2021, t. 21, z. 1, s. 367.

ta-król, będą lauda sejmikowe, uchwały wpisane do ksiąg grodzkich. Moja analiza skupi się jedynie na latach 1654–1658. Powodem wybrania takich ram czasowych była chęć przedstawienia nastawienia szlachty ruskiej do króla w momencie, kiedy jeszcze nie było wojny ze Szwecją, czyli w latach 1654–1655, by następnie przeanalizować, jak się zmieniało nastawienie szlachty ruskiej już w trakcie wojny, czyli do 1658 roku. Powód tej daty końcowej jest taki, że w tym roku zagrożenie ze strony szwedzkiej oddaliło się od granicy województwa ruskiego. Król, oprócz wojny ze Szwecją, musiał się zmagać z niechęcią ogółu szlachty do swojej osoby. Było to spowodowane kilkunastu czynnikami, a jednym z nich był trudny charakter monarchy, a również fakt, że monarcha nie przestrzegał prawa, które obowiązywało w Rzeczypospolitej.

Sejmiki były emanacją władzy samorządu szlacheckiego. Szlachta zjeżdżała na sejmik z dwóch lub więcej ziem, żeby obradować w ważnych sprawach lokalnych lub ogólnopaństwowych. Przykładowo uchwalano lokalne podatki przeznaczone na potrzeby regionu. Sejmiki miały kompetencję do powołania lokalnych sił do obrony województwa³. W sprawach dotyczących państwa szlachta decydowała, jakie stanowisko poparą wybrani na sejmiku posłowie w danej sprawie na sejmie walnym. Odpowiadano również na petycje i postulaty króla.

Lata panowania Jana Kazimierza to okres bardzo ciężki dla kraju. W 1648 roku, kiedy monarcha wstąpił na tron, musiał od zaraz zmagać się z buntem kozackim, którego przywódcą był Bohdan Chmielnicki. W następnych latach doszły kolejne konflikty, jak np. wojna z Moskwą od 1654 roku czy też konflikt ze Szwecją od 1655 roku. Poza konfliktami zewnętrznymi król musiał zmagać się z problemami wewnętrznymi – z niechęcią szlachty do swojej osoby⁴, słabym poparciem wyższej hierarchii kościelnej, która w czasie bezkrólewia wspierała kandydaturę jego brata Karola⁵. Trudny charakter króla nie ułatwiał mu współpracy ze społeczeństwem.

3 J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 242.

4 P.P. Szpaczyński, *Spór o postawę szlachty polskiej wobec króla i państwa*, „Almanach Historyczny” 2019, t. 21, s. 348.

5 M. Franz, *Król Jan Kazimierz Waza w Ogniem i mieczem – prawda czy obraz skrzywiony*, „Zeszyty Historyczne” 2017, t. 16, s. 62.

Przeglądając laudy sejmiku wiszeńskiego zauważamy, że już 19 maja 1654 roku niechęć szlachty kieruje się wobec wojsk autoramentu cudzoziemskiego. Taki stan rzeczy prezentowała szlachta już dawniej. Niechęć ta sięgała jeszcze XVI w. Jej powodem był brak zaufania do tego typu wojska. Szlachta uważała, że oddziały te wspomogą króla we wprowadzeniu rządów absolutystycznych na terenie państwa⁶. W analizowanych laudach szlachta domagała się „abdykacji”, czyli rozwiązania wojsk autoramentu cudzoziemskiego, a w ich miejsce powołania piechoty „węgierskiej” i kawalerii, np. husarii czy petyhorców⁷. Z punktu widzenia szlachty takie rozwiązanie było bezpieczniejsze oraz tańsze. Nie wnिकano jednak, czy uda się rzeczywiście wystawić odpowiednio liczną siłę zbrojną. Sam Jan Kazimierz znał taktykę armii państw zachodnich, przez co mocno cenił wartość tych kontrowersyjnych dla szlachty sił. Trzeba również zaznaczyć, że król nie mógł zrezygnować z tych oddziałów z prostego powodu: państwo było w stanie wojny i każde siły były potrzebne. Przez upór monarcha tracił zaufanie w oczach szlachty, która nie była pewna co do zamiarów władcy. Ten fakt nie pomógł w budowaniu pozytywnych relacji między królem a szlachtą ruską. Szlachta – poza niechęcią do obcych żołnierzy, zabierających żołd i pracę własnym obywatelom – skarżyła się, że oddziały te są za drogie⁸. W tych samych laudach szlachta oskarżała rajtarię niemiecką o grabienie dóbr szlacheckich i królewskich. Przy tym uskarżała się na gwardię królewską, która również pustoszyła dobra. Została tu wymieniona ekonomia samborska będąca poddzierzawią Jasinickiego⁹. W tym wypadku szlachta domagała się od władcy sprawiedliwości¹⁰. W kolejnej instrukcji poselskiej z 28 kwietnia 1655 roku możemy przeczytać, że szlachta

6 M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1: *Lata 1500–1548*, Zabrze 2011, s. 70–71.

7 Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie. t. 21: *Lauda wieszeńskie 1648–1673* (dalej AGiZ), Lwów 1911, s. 191.

8 A. Gajewski, *Szlachta koronna wobec autoramentu cudzoziemskiego w świetle dokumentów sejmikowych z lat 1654–1667*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, t. 16, nr 2, s. 141

9 Ekonomia samborska była dobrem należącym do monarchy w ramach tzw. dóbr stołowych. W skład ekonomii wchodziły żupnie solne, jak np. Kołpcu, Modryczu. Zarząd nad ekonomią działał na zasadzie dzierżawy i podlegał pod zarząd żupnika ruskiego. Ekonomie miały za zadanie utrzymywać dwór monarchy lub samego króla. G. Wrona, *Problematyka żup solnych w kontraktach skarbowych na dobrą ekonomii samborskiej z drugiej połowy XVII i XVIII wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, t. 16, nr 2, s. 222–223.

10 AGiZ, s. 150.

ruska domagała się od króla, żeby ten respektował istniejące prawa. Posłowie mieli się domagać od hetmanów, ażeby karać banitów i infamisów:

Dochodzi nas to wiedzieć jakoby infames et iurevicti mieli przy dworze J. kr. Mci bawić się, przeto aby z takowych exekucya była przez IcbM-ciów pp. marszałków czyniona instabunt pp. posłowie. IchMć też pp. hetmani, jeśli by się takowi znajdowali pod któremikolwiek chorągwiami lub dawnych lub świeżych zaciągów, aby z nich nieodwłócną sprawiedliwość także czynili ostrzegą IchMć pp. posłowie¹¹.

Możemy zauważyć ciekawą rzecz, a mianowicie z instrukcji wynika, że król łamie prawo. Dawało to kolejne argumenty przeciw monarsze i powodowało, że szlachta czuła mniejsze zaufanie do Jana Kazimierza. W tej instrukcji pojawiła się również informacja o tym, że szlachta dopominała się również (wiedziona prośbami magnata), aby król spłacił dług, który miał u księcia Władysława Zasławskiego¹². Przez kolejne lauda przewijał się problem z oddziałami wojska, które pustoszą ziemie województwa. Szlachta ruska stale dopominała się u króla, ażeby wraz z hetmanami ukrocił samowolę wojsk¹³. Pomimo tych chłodnych relacji szlachta w preambule nadal z szacunkiem odnosi się do monarchy, podkreślając zabiegi władcy o dobro kraju i jego bezpieczeństwo. Chciała, żeby sejm, który ma się odbyć w Warszawie, był nastawiony w stu procentach na obronę państwa¹⁴. Jednak należy wspomnieć, że w 1654 roku Rzeczpospolita toczyła wojnę z Moskwą, która osiągała znaczne sukcesy w walkach z państwem polsko-litewskim: w okresie letnim oddziały moskiewskie osiągnęły Mińsk, a w kolejnych miesiącach zdobyły kontrolę nad Wilnem¹⁵. Z tego powodu szlachta z województwa ruskiego coraz bardziej zaczynała przygotowywać się do wojny i obawiać o swoje dobra. 8 lipca 1655 r. zaczęła realizować postanowienia sejmowe dotyczące obrony według własnego uznania (wysyłanie do piechoty łanowej chłopą z co piętnastego łana¹⁶). Jak może-

11 Tamże, s. 167.

12 Tamże.

13 Tamże, s. 166.

14 Tamże.

15 E. Opaliński, *Kryzys, rozpad i odrodzenie I Rzeczypospolitej w okresie II wojny północnej (1655–1660)*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, z. 2, s. 341.

16 AGiZ, s. 171.

my przeczytać u Wimmera, każdy sejmik w swoim zakresie realizował postanowienia, do których doszło na sejmie. Jednak każdy z sejmików dopuścił się pewnych uchybień. Jak twierdzi badacz, najbardziej ściśle do ustaleń sejmowych zastosowało się województwo sandomierskie, które miało wystawić pułk piechoty łanowej¹⁷. Można domniemywać, że szlachta ruska dokonała własnej modyfikacji uchwały sejmowej. Generalnie sejmiki miały za zadanie uzbroić piechotę, wybrać barwę, w jakiej będą wystawieni, ale nie miały obowiązku, żeby chłopów, których powołano do piechoty przećwiczyć w obsłudze broni¹⁸. Fakt ten sprzyjał powiększeniu się armii, ale jej wartość bojowa była bardzo niska w porównaniu z wojskiem szwedzkim. Poza piechotę, która mogła mieć niską jakość bojową, również nie za wysoką wartość na polu walki miało pospolite ruszenie. Powodem takiego stanu rzeczy był fakt, że sama szlachta wolała zajmować się swoimi gospodarstwami niż uczestniczyć w walce. Gdy doszło do zajęcia twierdz i miast przez Szwedów, pospolite ruszenie, które miało obowiązek stawić się konno, okazało się bezużyteczne w zajmowaniu czy utrzymywaniu garnizonów w miastach lub twierdzach.

Kiedy wojska Szwedzkie wkroczyły do Rzeczypospolitej, okazało się, że szlachta masowo zaczęła przechodzić na stronę przeciwnika. Znanym przykładem zdrady szlachty była kapitulacja wojsk i pospolitego ruszenia pod Ujściem. W akcie kapitulacyjnym oddano województwo poznańskie i kaliskie pod władzę Szwedów¹⁹. Edward Opaliński, badając to zjawisko, stwierdził: „mamy na przełomie miesięcy lipiec–listopad załamanie się państwa”²⁰.

Jednak trzeba wspomnieć o tym, że nie cała szlachta dopuściła się zdrady. Wierna królowi pozostała szlachta z województw sieradzkiego²¹ czy ruskiego. 13 sierpnia 1655 r. szlachta ruska na uniwersał króla o zwołanie pospolitego ruszenia zareagowała jego uchwaleniem, nakazując stawić się konno z taborem na miejsce obozowania. Nie tylko zmobilizowano całe

17 J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 90.

18 S. Grodziski, *Uwagi o planach reformatorskich króla Jana Kazimierza*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. 14, z. 1, s. 191.

19 E. Opaliński, *Kryzys, rozpad i odrodzenie...*, s. 344.

20 Tamże, s. 342.

21 Tamże, s. 344.

województwo, również Lwów dostał nakaz, aby stał w gotowości i szykował się na możliwe przybycie wroga pod mury miasta²². Szlachta ruska, mimo że nie dopuściła się aktu zdrady, nie włączyła się aktywnie do walki z najeźdźcą. Tutaj można przywołać sytuację, kiedy to pod Jarosław spóźniły się wojska ziemi lwowskiej i przemyskiej. Spóźnienie to spowodowało, że tamtejsze oddziały, nie mogąc mierzyć się z liczniejszym wrogiem, skapitulowały²³. W mojej opinii można to odczytywać jako grę na zwłokę – oczekiwano na to, jak postąpi szlachta z innych regionów kraju, ale mogło to być także zwykłe niezdecydowanie. Należy również pamiętać, że król Jan Kazimierz nie był popularny wśród szlachty. Powodów, dla których szlachta ruska zdecydowała się stanąć ostatecznie po stronie króla, było kilka. Do szlachty mogły dochodzić wieści o spustoszeniach, jakich dokonywali Szwedzi nawet na tych ziemiach, które przyjęły ich protekcję. Następnym powodem były informacje o organizowaniu oporu przeciw najeźdźcom. Dotyczyło to zarówno ludności chłopskiej, jak i samej szlachty, organizujących oddziały partyzanckie²⁴. 10 lutego 1656 roku szlachta ruska, stosując się do uniwersałów króla, była gotowa stanąć u jego boku jako popolite ruszenie²⁵. W instrukcji posłów do króla szlachta ruska przyrzeka, że będzie stać przy władcy we „wszelakiej niedogodności” (tj. bez względu na okoliczności)²⁶. Jan Kazimierz w odpowiedzi dziękuje obywatelom województwa ruskiego za postawę wierności wobec niego i kraju²⁷.

W 1658 roku szlachta z ziemi przemyskiej, sanockiej i lwowskiej zebrała się ponownie, odpowiadając na uniwersał króla. Nie chcąc walczyć, do obrony kraju wysyłała chłopów (piechota łanowa)²⁸. Na sejmiku szlachta ruska wystawiała regiment piechoty, który zaraz po sformowaniu skierowany został do walki²⁹. W odpowiedzi na uchwały sejmiku król wysłał podziękowania za uchwalenie tego, o co zabiegał, oraz obiecywał, że na

22 AGiZ, s. 175.

23 J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 97.

24 E. Opaliński, *Kryzys, rozpad i odrodzenie...*, s. 346.

25 AGiZ, s. 186.

26 Tamże, s. 188.

27 Tamże, s. 190.

28 Tamże, s. 230.

29 Tamże, s. 231.

przyszłym sejmie będzie dążył do budowy nowych fortyfikacji, m.in. w Sanoku³⁰. Jak wcześniej wspomniano, piechota łanowa prezentowała dość słabą jakość bojową. Król także nie wywiązywał się z obietnic (brak środków, tocząca się nadal wojna) – w późniejszych laudach z roku 1658 nie pojawiło się nic o nowych fortyfikacjach Sanoka. Obietnice królewskie miały za zadanie głównie pozyskać szlachtę. Król bez sejmu niewiele mógł działać w sprawach obronności. Pomimo tego w kolejnych instrukcjach szlachta ruska każe swoim posłom podziękować królowi za jego starania wobec ojczyzny³¹. To nam pokazuje postawę szlachty wobec króla, czyli szacunek w słowach, niekoniecznie w czynach. W instrukcji z 21 czerwca posłowie na przyszłym sejmie mieli zabiegać o to, aby wojsku zapłacono żołd i nie uchwalano więcej nowych podatków³². Przy tym sama szlachta wojewódzka chciała przy pomocy sejmu wyegzekwować na części szlachty ruskiej podatek łanowy, którego nie zapłaciła, a który miał iść na wojsko³³. To nam pokazuje, że szlachta ruska nie chciała już walczyć i dlatego była mniej chętna do uchwalania nowych podatków na wojsko. Przyczyną mniejszego zaangażowania szlachty w wysiłek obrony kraju był fakt, że dzielnica nie była już narażona na atak ze strony szwedzkiej. Województwo ruskie zostało poza tym spustoszone przez wojska Siedmiogrodu, które wkroczyły tam 29 stycznia 1657 roku³⁴. Podobnych spustoszeń dokonały własne wojska, rabując dobra szlacheckie czy królewskie.

Na postawę legalistyczną wskazuje też fakt, że naruszenie przez króla zasad o wykorzystaniu pospolitego ruszenia i dowodzeniu nim (1658 r. roku szlachta oburzała się, że do dowodzenia pospolitym ruszeniem ruskim król naznaczył samodzielnie pułkownika) wywołało protest szlachty³⁵. Król złamał prawo, które mówiło, iż sejmik wybiera dowódcę pospolitego ruszenia ze swojego województwa. Należy też wspomnieć, że w roku 1658 na sejmie warszawskim król w obliczu oburzenia szlachty przywrócił po-

30 Tamże, s. 237.

31 Tamże, s. 240.

32 Tamże, s. 244.

33 Tamże.

34 M. Markowicz, *Najazd Rakocznego na Polskę 1657*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011, s. 56.

35 Tamże.

datek czopowy do jurysdykcji województw³⁶. Zachowanie konwenansów nie było tożsame z miłością i szacunkiem do panującego. Poza podatkiem czopowym duże niezadowolenie wśród szlachty ruskiej wywołała informacja o podatku akcyzowym. W laudach z 25 kwietnia 1658 roku szlachta ruska była oburzona podatkiem akcyzowym, wskazując, że było to skierowane przeciw wszystkim wolnościom. Mimo to szlachta, kierując się miłością do ojczyzny, zgadza się na ten podatek³⁷. Należy tu zauważyć, że podatek akcyzowy był uchwalony z pominięciem prawa przez radę senatu i króla. Został wprowadzony w 1656 roku i miał być podatkiem o charakterze tymczasowym. To, że nie uchwaliła go izba poselska, wywołało niezadowolenie wśród szlachty i takich kroków nie poparto. Taki stan rzeczy zmusił radę senat i króla do wprowadzenia tego podatku jako uchwały sejmovej, co ostatecznie się udało³⁸. To znowu nam pokazuje, jak szlachta pilnowała, aby wszystko przebiegało zgodnie z prawem i aby mieć ostateczny głos w sprawach ważnych dla kraju.

Podsumowując, od 1654 roku można zaobserwować zmieniające się nastawienia szlachty województwa ruskiego do osoby króla – od niechęci do stosunku neutralnego. Zagrożenie dzielnicy i państwa czyniło szlachtę ruską bardziej skłoną do współdziałania z królem. W trakcie „potopu” szlachta ruska pozostała monarsze wierna, ale z powodów pragmatycznych. Im bardziej sytuacja w kraju normowała się, a wróg był coraz dalej od granic województwa ruskiego, tym bardziej szlachta usztywniała swoje stanowisko wobec króla. Spadła chęć szlachty do walki, niektórzy uchylali się od płacenia podatków na wojsko (nie zawsze dlatego, że nie mieli z czego). Szlachta woli wysłać chłopą do armii niż samemu stanąć w popolitym ruszeniu do obrony kraju. Woli zajmować się gospodarowaniem we własnych folwarkach. W oficjalnych sytuacjach szanuje króla, ale nie godzi się na zmiany istniejącego prawa, nie ufa władcy i nie dostrzega korzyści z wprowadzanych zmian. Można zauważyć, że szlachta ruska traktuje króla Jana Kazimierza za zagrożenie swoich przywilejów. Może wskazywać na to fakt, że chce rozwiązania wojsk autoramentu cudzoziemskiego

36 Ł. Kuśmierz, *Kryzys skarbowości...*, s. 60.

37 AGiZ, s. 232.

38 R. Rybarski, *Skarb i pieniądze za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 16.

z obawy, że król może ten typ wojska wykorzystać przeciwko niej. Przy tym król, nie przestrzegając prawa dotyczącego np. mianowania rotmistrzów, sam tworzył w oczach szlachty ruskiej zagrożenie.

Bibliografia

Źródła

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. 21: Lauda wieszeńskie 1648–1673, Lwów 1911.

Opracowania

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.

Franz M., *Król Jan Kazimierz Waza w Ogniem i mieczem – prawda czy obraz skrzywiony*, „Zeszyty Historyczne” 2017, t. 16, s. 57–66.

Gajewski A., *Szlachta koronna wobec autoramentu cudzoziemskiego w świetle dokumentów sejmikowych z lat 1654–1667*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, t. 16, nr 2, s. 139–155.

Grodziski S., *Uwagi o planach reformatorskich króla Jana Kazimierza*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, t. 14, z. 1, s. 187–195.

Kuśmierz Ł., *Kryzys skarbowości na przykładzie Polski w XVII wieku*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2018, t. 28, nr 2, s. 51–66.

Markowicz M., *Najazd Rakoczego na Polskę 1657*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011.

Opaliński E., *Kryzys, rozpad i odrodzenie I Rzeczypospolitej w okresie II wojny północnej (1655–1660)*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, z. 2, s. 337–363.

Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. 1: *Lata 1500–1548*, Zabrze 2011.

Rybarski R., *Skarb i pieniądze za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

Szpaczyński P.P., *Spór o postawę szlachty polskiej wobec króla i państwa*, „Almanach Historyczny” 2019, t. 21, s. 321–354.

Wierzbicki L., *Edycje akt sejmikowych ziem i województw prowincji małopolskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2021, t. 21, z. 1, s. 365–377.
Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.
Wrona G., *Problematyka żup solnych w kontraktach skarbowych na dobra ekonomii samborskiej z drugiej połowy XVII i XVIII wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, t. 16, nr 2, s. 219–237.

Michał Schroeter

Student III roku historii studiów licencjackich na Uniwersytecie Szczecińskim, pochodzi ze Szczecina. Główne zainteresowania badawcze to historia Polski nowożytnej, szczególnie historia polityczna i wojskowa, historia idei oraz myśli ekonomicznej.